

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/opozycja-w-prl/75383,Spawacz-antysocjalistyczny.html>



Fot. Sławomir Kasper (IPN)

ARTYKUŁ

Spawacz antysocjalistyczny

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: ADAM CHMIELECKI 15.10.2020

Maciej Miatkowski – wieloletni pracownik Stoczni Gdańskiej, uczestnik protestów w grudniu 1970 r., działacz Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża i Solidarności, przyjaciel Anny Walentynowicz i Lecha Kaczyńskiego – nie doczekał czterdziestej rocznicy powstania WZZ. Zmarł w grudniu 2017 r.

Przez dwadzieścia lat pracy w gdańskiej stoczni wykonywał zawód spawacza. Ten dzielny człowiek po 1989 r. podzielił los większości swoich kolegów związkowców, którzy nie zaangażowali się w politykę. Popadł w zapomnienie, żyjąc skromnie i bez rozgłosu. Za to kilka dni po jego odejściu w mediach zaroilo się od informacji o „śmierci znanego opozycjonisty”. W większości były to przedruki – bez głębszej refleksji – serwisu agencyjnego. Tymczasem Maciej Miatkowski zasługuje na swoją opowieść.



Manifestacja grudniowa w 1979 r.

Fot. z zasobu IPN

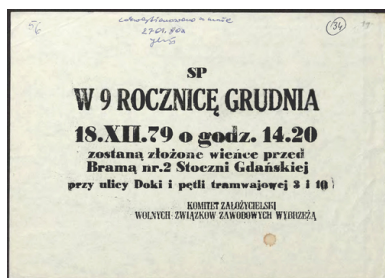
Droga do wolnych związków

Urodził się w Zgierzu 10 kwietnia 1941 r. Początkowo pracował w Zakładach Włókienniczych i Zakładach Montażowych Przemysłu Spożywczego w Łodzi. W 1964 r. przeniósł się na Pomorze i podjął pracę w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Jednocześnie uczęszczał do Technikum Budowy Okrętów, które ukończył w 1972 r.¹

Po 1989 r. podzielił los większości swoich kolegów związkowców, którzy nie zaangażowali się w politykę. Popadł w zapomnienie, żyjąc skromnie i bez rozgłosu. Za to kilka dni po jego odejściu w mediach zaroilo się od informacji o „śmierci znanego opozycjonisty”.

W grudniu 1970 r. uczestniczył w wielotysięcznych protestach społecznych na Pomorzu, krwawo stłumionych przez komunistyczne władze. W kolejnych latach brał udział w organizowanych przez stoczniovców uroczystościach rocznicowych upamiętniających zabitych kolegów. To była jego droga do powstałych wiosną 1978 r. Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. Miatkowski należał do „pierwszej brygady” niezależnych organizacji pracowniczych, a przyczyniła się do tego także znajomość z Anną Walentynowicz. Byli ze sobą zaprzyjaźnieni od dawna – Walentynowicz, zanim z powodów zdrowotnych przekwalifikowała się na suwnicową, przez kilkanaście lat pracowała jako spawacz na tym samym stoczniowym wydziale W-2. W lipcu 1978 r. ich krótkie biogramy wraz ze zdjęciami znalazły się na pięćdziesięciosiedmioosobowej liście najważniejszych działaczy antykomunistycznych, aktywistów największych ówczesnych organizacji opozycyjnych: Komitetu Samoobrony Społecznej KOR, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Studenckiego Komitetu Solidarności, Wolnych Związków Zawodowych. Przy zdjęciach i danych biograficznych Miatkowskiego znalazła się esbecka adnotacja:

„Wymieniony od roku 1978 r. związany jest z elementami antysocjalistycznymi w Trójmieście i uczestniczył w cyklicznych spotkaniach z K[omitetem] Z[აოზიციelskim] WZZ.”²



Jedna z ulotek-klepsydr kolportowanych przez WZZ Wybrzeża w rocznicę Grudnia 1970 r. Z zasobu IPN

W kolejnych miesiącach współpraca z Walentynowicz nadal ścierała na Miatkowskiego zainteresowanie gdańskiej bezpieki. Został objęty inwigilacją w ramach prowadzonej przeciwko późniejszej „matce Solidarności” Sprawy Operacyjnego Rozpracowania o kryptonimie „Suwnicowa” (później przekształconej w

SOR „Emerytka”). W jednej z notatek SB z tego okresu czytamy:

„Anna Walentynowicz prowadzi wśród swoich współpracowników agitację do wzięcia udziału w prowokacyjnej imprezie. Nakłania też pozostałe osoby związane z działalnością antysocjalistyczną i zatrudnione w Stoczni Gdańskiej do prowadzenia podobnej agitacji na innych wydziałach. Bezpośredniego wsparcia Annie Walentynowicz w jej działaniach udzielają: Maciej Miatkowski, pracownik Wydziału W-2, Ryszard Kuczkowski, pracownik Wydziału C-3, Henryk Lenarciak, pracownik Wydziału W-4, Witold Walentynowicz, pracownik Wydziału R-3, oraz Andrzej Kołodziej.”³

Później, tak jak większość działaczy i współpracowników WZZ, był rozpracowywany w ramach indywidualnej sprawy. W jego przypadku była to SOR o kryptonimie „Mietek”, prowadzona od 6 maja 1980 r. do 1 czerwca 1981 r.⁴



Sierpień '80, Stocznia Gdańska.

Autor zdjęcia: Stanisław

Składanowski. Fot. z zasobu IPN

(kolekcja Autora zdjęcia)

Najlepszy spawacz w stoczni

Działalność Miatkowskiego w ramach WZZ obejmowała m.in. uczestnictwo w tajnych zebraniach i szkoleniach prowadzonych dla robotników przez wuzetzetowskich prawników, poznawanie tajników konspiracji, kolportaż zakazanych książek o historii Polski oraz niezależnych i nielegalnych pism, w tym głównie pisma WZZ „Robotnik Wybrzeża”. W 1979 r. Miatkowski podpisał się (i zbierał podpisy innych osób) pod Kartą Praw Robotnika, przygotowaną przez działaczy WZZ⁵. Kilkakrotnie został zatrzymany na 48 godzin, w jego mieszkaniu i na stanowisku pracy w Stoczni Gdańskiej parokrotnie przeprowadzono rewizje.

Działalność Miatkowskiego w ramach WZZ obejmowała m.in. uczestnictwo w tajnych zebraniach i szkoleniach prowadzonych dla robotników przez wuzetzetowskich prawników, poznawanie tajników konspiracji, kolportaż zakazanych książek o historii Polski oraz niezależnych i nielegalnych pism, w tym głównie pisma WZZ „Robotnik Wybrzeża”.

Współpracował z czołówką ówczesnej nie tylko trójmiejskiej, lecz i ogólnopolskiej opozycji antykomunistycznej – Joanną Dudą-Gwiazdą i Andrzejem Gwiazdą, Bogdanem Borusewiczem i Lechem Kaczyńskim, szkolącym robotników m.in. z zakresu prawa pracy. Został nawet ulubionym „uczniem”, słuchaczem i przyjacielem przyszłego prezydenta. Miatkowski imponował Lechowi Kaczyńskiemu odwagą, pozycją w grupie robotniczej, uporządkowaniem i systematycznością, pędem do wiedzy (zwłaszcza historycznej) oraz umiejętnością godzenia ciężkiej pracy zawodowej z polityką i obowiązkami rodzinnymi. Kaczyński uważał Miatkowskiego – obok Anny Walentynowicz – za przedstawiciela „robotniczej arystokracji”, czyli robotników wyróżniających się na tle innych kulturą osobistą, stylem życia, schludnością ubioru i mieszkania⁶.

ROBOTNIK 45
28-11-80

Dlaczego nie głosujemy

Ważne jest, aby głosować na kandydatów, którzy nie są związani z komunistycznym aparatem. Głosujemy na kandydatów, którzy nie są związani z komunistycznym aparatem. Głosujemy na kandydatów, którzy nie są związani z komunistycznym aparatem.

Ważne jest, aby głosować na kandydatów, którzy nie są związani z komunistycznym aparatem.

Ważne jest, aby głosować na kandydatów, którzy nie są związani z komunistycznym aparatem.

Ważne jest, aby głosować na kandydatów, którzy nie są związani z komunistycznym aparatem.

- 1 SKLEPY KJNIEWCZYNE
- 2 MIEZKINIA PO 2000 ROKU
- 3 KARTKI NA CUKIER
- 4 CEMENTA
- 5 WODA W KIEBASIE
- 6 WODA W RADIO I TV

Ważny udział

Ważny udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji. Władze aktywne udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji. Władze aktywne udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji.

Ważny udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji.

Ważny udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji.

Ważny udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji.

Ważny udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji. Władze aktywne udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji. Władze aktywne udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji.

Ważny udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji.

Ważny udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji.

Ważny udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji.

Strona z nr 45 "Robotnika", poświęconego propagowaniu (w ramach polskiej opozycji antykomunistycznej) bojkotu zarządzonego przez reżim Gierka na 23 marca 1980 r. - kompletnie fikcyjnych - wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych stopnia wojewódzkiego. Z zasobu IPN

Wszyscy do urn wyborczych!

Przypominamy, że:

Wybory w tym roku są najważniejsze. Wybory w tym roku są najważniejsze. Wybory w tym roku są najważniejsze.

Wybory w tym roku są najważniejsze. Wybory w tym roku są najważniejsze. Wybory w tym roku są najważniejsze.

Wybory w tym roku są najważniejsze. Wybory w tym roku są najważniejsze. Wybory w tym roku są najważniejsze.

WZIĄĆ AKTYWNY UDZIAŁ

Ważny udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji. Władze aktywne udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji. Władze aktywne udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji.

Ważny udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji.

Ważny udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji.

Ważny udział w wyborach jest kluczem do zmiany sytuacji.

Strona z nr 45 "Robotnika" -

w e z w a n i e d o b o j k o t u
komunistycznej farsy wyborczej
w PRL. Z zasobu IPN

Tajne kursy WZZ, na których spotykali się przedstawiciele dwóch światów – inteligencji i robotników – były jedną z dróg budowania solidarności społecznej, która już wkrótce miała wydać owoce. Chyba najlepiej oddał to Lech Kaczyński, wspominając spotkania i szkolenia z robotnikami, takimi jak Walentynowicz i Miatkowski:

„Zacząłem prowadzić szkoleniowe spotkania u Ani Walentynowicz. Maleńkie, nieprawdopodobnie wypieszczone mieszkanko. Miałem mówić o prawie pracy. Ale mówiłem o wszystkim. O strajkach, o historii [...]. [Zaprzyjaźniłem się] z Maćkiem Miatkowskim, najlepszym spawaczem w stoczni. Doskonały fachowiec, wtedy 38-letni, dobrze zarabiający i bardzo dobry człowiek. To on uczył mnie reguł tego środowiska, czyli niechęci do pracy na akord, na cztery zmiany i poszukiwania wroga na poziomie majstra. Miał jasną koncepcję: kończymy z akordem, ale kto nie pracuje, to za bramę. Ja ich uczyłem, ale i oni mnie czegoś uczyli.”⁷

Po wprowadzeniu stanu wojennego w Stoczni Gdańskiej wybuchł strajk okupacyjny. Miatkowski był jednym z jego współorganizatorów, odpowiadał za ochronę stoczniowej bramy nr 1. Stoczniowcy wytrzymali kilka dni i dwa szturmy ZOMO. Strajk zakończył dopiero trzeci szturm 16 grudnia 1981 r.

Żołnierz Solidarności

W sierpniu 1980 r. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina wybuchł strajk okupacyjny, zainicjowany przez działaczy WZZ w obronie zwolnionej z pracy Anny Walentynowicz. Miatkowski prawie cały sierpień spędził w stoczniowym szpitalu, ale i to miało swoją wagę. Jako osoba sprawdzona i zaufana trzymał w swoim

szpitalnym łóżku... strajkową kasę, przekazaną mu w pierwszych dniach protestu przez Annę Walentynowicz. Atmosferę strajku – panującą po obu stronach bramy nr 2 – chłonał przez szpitalne okno. Wspominał ją jako euforię. Po latach ocenił, że sukces zapewniła jedność stoczniovców z największych gdańskich stoczni (oprócz „Lenina” także Gdańskiej Stoczni Remontowej i Stoczni Północnej)⁸. Ze szpitala wyszedł pod koniec sierpnia, na kilka dni przed podpisaniem Porozumień Gdańskich, i dołączył do strajkujących kolegów⁹.



Maciej Miatkowski. Fot. z zasobu

IPN

Już na początku września 1980 r. wszedł w skład Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Stoczni Gdańskiej. Od listopada 1980 r. był jedną z wielu osób rozpracowywanych przez SB w ramach sprawy obiektywnej o kryptonimie „Klan”, prowadzonej przeciwko gdańskim strukturom nowego związku¹⁰.

W konspiracji

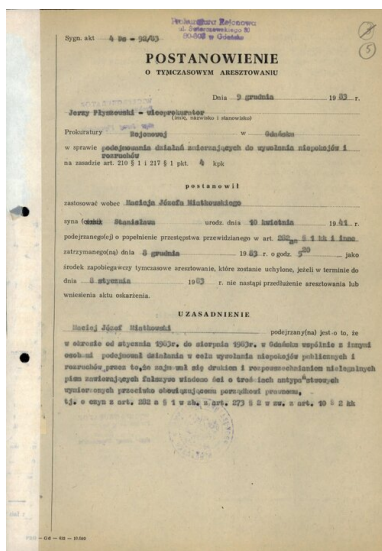
Po wprowadzeniu stanu wojennego w Stoczni Gdańskiej wybuchł strajk okupacyjny. Miatkowski był jednym z jego współorganizatorów, odpowiadał za ochronę stoczniowej bramy nr 1. Stoczniovcy wytrzymali kilka dni i dwa szturmy ZOMO. Strajk zakończył dopiero trzeci szturm 16 grudnia 1981 r. Ponad stu stoczniovców zostało internowanych, a zakład na kilka tygodni zamknięto.

Solidarność została zdelegalizowana, ale w kolebce związku, jak słusznie określa się Stocznnię Gdańską, szybko powstały jej podziemne struktury. Miatkowski już w styczniu 1982 r. był współzałożycielem Tajnej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, którą utworzyli dotychczasowi działacze z drugiego szeregu. Tak wspominał to sam Miatkowski:

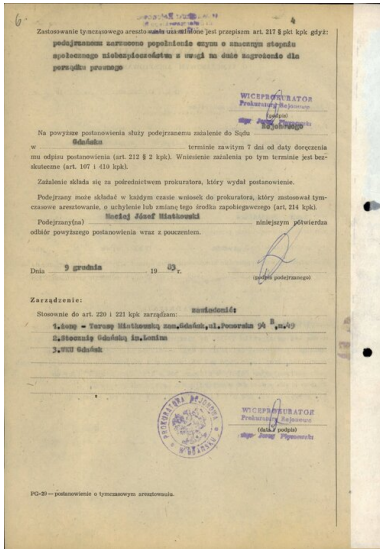
„Po spacyfikowaniu Stoczni Gdańskiej przez ZOMO, począwszy od połowy stycznia 1982 r., stoczniowcy powracali do pracy.

Powrót ten był możliwy po wystawieniu nowej przepustki, które wydawano w hali «Olivia». W tych okolicznościach pod ową halą spotkała się grupa stoczniowców. Był wśród nich Stanisław Bury, który stwierdził, że nie może uczestniczyć w działaniach tejże grupy, gdyż powinni ją stanowić nowi ludzie bez powiązań, bez byłego prezydium. Było to podyktowane koniecznością utajnienia działań i bezpieczeństwem członków grupy. Tak, pod koniec stycznia 1982 r., spontanicznie, bez przywódcy, bez tytułów powstało prezydium Tajnej Komisji Zakładowej. Członkami owej założycielskiej grupy obok mnie byli: Ryszard Balewski, Sławek Biernacki, Eugeniusz Brenk, Jan Nowakowski, Zbigniew Olszak, Leszek Przybylski i Andrzej Czarski.”¹¹

Później do TKZ dołączyli bardziej znani związkowcy, jak Brunon Baranowski i Alojzy Szablewski. Komisja funkcjonowała praktycznie do ponownej legalizacji Solidarności w 1989 r., a jako nieformalna grupa jeszcze w latach dziewięćdziesiątych wydawała apele i oświadczenia krytykujące kierunek transformacji w Polsce.



**ludzi ich dokonujących, wobec
Macieja Miatkowskiego...
(Pierwsza strona dokumentu z 9
grudnia 1983 r. o zastosowaniu
tymczasowego aresztu.) Z zasobu
IPN**



**Zawiadomić żonę..., zarządza
prokurator PRL decydując o
areszcie tymczasowym dla
Macieja Miatkowskiego (s. 2
dokumentu z 9 grudnia 1983). Z
zasobu IPN**

Miatkowski kierował stoczniową poligrafią, głównie drukiem i kolportażem podziemnego pisma „Rozwaga i Solidarność” (ukazuje się ono do dziś). Zespół jego drukarzy wydawał także inne nielegalne pisma, kalendarze, okolicznościowe pocztówki, cegiełki i związkowe znaczki. Przed pielgrzymką Jana Pawła II do Polski w 1983 r. przygotował dla papieża legitymację honorowego członka stoczniowej Solidarności.

Miatkowski cały czas działał w warunkach ścisłej konspiracji, stosując jej „zasady BHP” poznane jeszcze w czasie aktywności w WZZ:

„Byłem zdania, że jeśli ktoś nie musiał czegoś wiedzieć, to nie powinien – tak byłem instruowany w Wolnych Związkach Zawodowych.”¹²

Został zwolniony ze Stoczni Gdańskiej pod kuriozalnym zarzutem... niestawienia się w pracy z powodu przebywania w areszcie (*notabene* taka sama sytuacja spotkała Annę Walentynowicz). Przez kilka lat pracował w spółdzielniach „Termont” i „Insbud”, a w 1988 r. wyjechał na emigrację zarobkową do Stanów Zjednoczonych.

Jednak bezpieka i tak wpadła na trop podziemnych struktur Solidarności. Wydział V Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych rozpracowywał stoczniową TKZ w ramach SOR o kryptonimie „Kompania”. W grudniu 1983 r. grupa działaczy i współpracowników TKZ, w tym Miatkowski, została aresztowana i do marca 1984 r. była osadzona w Areszcie Śledczym w Gdańsku. Zarzucono im przygotowywanie i kolportaż nielegalnych materiałów. Akt oskarżenia wobec Miatkowskiego brzmiał:

„Zajmował się drukiem i rozpowszechnianiem nielegalnych pism zawierających fałszywe wiadomości o treściach antypaństwowych wymierzonych przeciwko panującemu porządkowi prawnemu”.



Wręczenie Krzyża Wolności i Solidarności Maciejowi Józefowi Miatkowskiemu w jego domu - Gdańsk, 15 grudnia 2017. Krzyż - w imieniu Prezydenta RP - wręczają Prezes IPN Jarosław Szarek i Dyrektor Oddziału IPN w Gdańsku Mirosław Golon. Fot. Sławomir Kasper (IPN)

Miatkowski nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Bezpieka, co jej funkcjonariusze sami przyznawali w wewnętrznych pismach, była bezradna, bo ani w mieszkaniu, ani w miejscu pracy Miatkowskiego nie znaleziono żadnych obciążających materiałów. W maju 1984 r. śledztwo zostało umorzone na mocy ustawy o amnestii z 1983 r., a grupa poligrafów TKZ wyszła na wolność.

Represje i emigracja

Po zwolnienia z aresztu Miatkowski nadal był represjonowany przez reżim komunistyczny. Pozostawał w zainteresowaniu Wydziału V WUSW w Gdańsku jako „aktywista byłej Solidarności”. W notatce z jego rozpracowania z grudnia 1983 r. czytamy:

„Po wyjściu na wolność nie zaprzestał nielegalnej działalności. Prawdopodobnie na terenie Stoczni im. Lenina nadal zbiera pieniądze na działalność nielegalnej «Solidarności»”.¹³

Został zwolniony ze Stoczni Gdańskiej pod kuriozalnym zarzutem... niestawienia się w pracy z powodu przebywania w areszcie (*notabene* taka sama sytuacja spotkała Annę Walentynowicz). Przez kilka lat pracował w spółdzielniach „Termont” i „Insbud”, a w 1988 r. wyjechał na emigrację zarobkową do Stanów Zjednoczonych. Po roku wrócił, a w 1990 r. ponownie podjął pracę w Stoczni Gdańskiej. Pracował tam aż do przejścia na emeryturę w 1997 r. Można stwierdzić, że po tej prawdziwej emigracji udał się na „emigrację wewnętrzną”. Publicznie przypomniano sobie o nim tylko kilkakrotnie, przy okazji kolejnych odznaczeń: Zasłużonego Działacza Kultury (2001), Krzyża „Semper Fidelis” (2002) i Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski, który w 2006 r. przyznał mu prezydent Lech Kaczyński.



**Z pogrzebu Macieja
Miatkowskiego... Fot.: IPN**

W grudniu 2017 r. Miatkowski został wyróżniony przez prezydenta Andrzeja Dudę Krzyżem Wolności i Solidarności. Ze względu na zły stan zdrowia nie mógł uczestniczyć w uroczystości zorganizowanej przez Instytut Pamięi Narodowej. Odznaczenie wręczyli mu w jego domu prezes IPN dr Jarosław Szarek i dyrektor gdańskiego Oddziału IPN prof. Mirosław Golon.

Maciej Miatkowski zmarł 20 grudnia 2017 r. Został pochowany z honorami na gdańskim cmentarzu Srebrzysko. Cześć jego pamięci!



**Maciej Miatkowski z żoną w swym
gdańskim domu, 15 grudnia
2017. Fot. Sławomir Kasper (IPN)**

Fragment notacji z Maciejem Miatkowskim, dostępnej na portalu IPN o Wolnych Związkach Zawodowych - wzz.ipn.gov.pl

¹ B. Gołąb, Biogram M. Miatkowskiego, *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encysol.pl/wiki/Maciej_Miatkowski [dostęp: 21 II 2018 r.].

² AIPN Gd, 536/82, Dane osobopoznawcze elementów antysocjalistycznych KSS-KOR, ROPCiO, SKS i WZZ, lipiec 1978 r., k. 103. Na liście obok A. Walentynowicz i M. Miatkowskiego znaleźli się także m.in. L. Bądkowski, B. Borusewicz, A. Gwiazda, H. Jagielski, L. Kaczyński, D. Kobzdej, A. Kołakowska, A. Pienkowska, T. Szczudłowski, K. Szoloch, L. Wałęsa, A. Wreğa, B. Wyszkowski, K. Wyszkowski, J. Zapolnik.

³ AIPN Gd, 0046/364, t. 7, Informacja płk. W. Jaworskiego, Gdańsk, 15 XII 1979 r., k. 16, cyt. za: S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Poznań 2010, s. 83.

⁴ Zob. AIPN Gd, Wypisy ewidencyjne z kartoteki ogólnoinformacyjnej i dziennika rejestracyjnego b. SB WUSW w Gdańsku. Akta SOR krypt. „Mietek” nie zachowały się.

⁵ S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność...*, s. 455.

⁶ S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna 1949–2005*, Poznań 2013, s. 124, oraz S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, *Prezydent Lech Kaczyński 2005–2010*, Warszawa 2016, s. 351.

⁷ *O dwóch takich... Alfabet braci Kaczyńskich*, rozmawiali M. Karnowski i P. Zaremba, Kraków 2006, s. 98.

⁸ Relacja M. Miatkowskiego dla Radia Gdańsk, 13 VIII 2017 r., <https://radiogdansk.pl/wiadomosci/item/64416-posluchaj-o-malo-znanych-bohaterach-tamtych-wydarzen-od-ktorych-zal-ezalo-bardzo-duzo-nowa-audycja> [dostęp: 21 II 2018 r.].

⁹ Relacja M. Miatkowskiego, 24 XII 2008 r., <https://swkatowice.forumoteka.pl/temat,6585,maciej-miatkowski.html> [dostęp: 10 II 2018 r.].

¹⁰ *Kryptonim „Klan”. Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, t. I: wrzesień 1980 – wrzesień 1981, wstęp S. Cenckiewicz, wybór i oprac. M. Kruk, R. Żydonik (współpraca S. Cenckiewicz), Warszawa – Gdańsk 2010, s. 170, 616 i in.

¹¹ Relacja M. Miatkowskiego, 24 XII 2008 r., <https://swkatowice.forumoteka.pl/temat,6585,maciej-miatkowski.html> [dostęp: 21 II 2018 r.].

¹² *Ibidem*.

¹³ AIPN Gd, 013/240, t. 2, Akta kontrolne śledztwa przeciwko E. Pawlakowi i innym, Pismo z-cy naczelnika Wydziału Śledczego KWMO w Gdańsku kpt. M. Rogowskiego do naczelnika Wydziału V WUSW w Gdańsku, Gdańsk, 24 XII 1983 r., k. 50.

COFNIJ SIĘ